

# Aktywiści przyklejeni do chodników

3 września 2019

Działacze Manchester Extinction Rebellion przyklejali się do chodników i do budynków, w których mieszczą się siedziby Barclays i HSBC, przez wiele godzin leżeli też nieruchomo na ulicach miasta. Był to jeden z elementów trwającego cztery dni protestu przeciwko inwestycjom w paliwa kopalniane.

Dziwiesięciu aktywistów klimatycznych leżało na chodniku przed Barclays na Piccadilly Square w Manchesterze, a kolejne dwie osoby przed HSBC na placu St. Ann, w sumie protestowało około 100 osób, nikogo nie aresztowano.

W wielu miejscach w całym mieście akcja przybrała formę „die-ins”, polegającą na tym, iż protestujących zachowują się tak, jakby faktycznie nie żyli, zazwyczaj leżą bezwładnie na ulicy lub chodniku. W ten sposób blokowano między innymi, drogę przy targu rybnym w centrum handlowym Arndale, „aby podkreślić skalę szkód jakie wyrządza współczesne rolnictwo”.

Aktywistka Lizzy Haughton, najpierw skleila jedną swoją dłoń z dłonią innej osoby a potem drugą dłoń z chodnikiem przed Barclays, została zatrzymana ale tylko na chwilę i od razu wypuszczona.



Ostatni raport Rainforest Action Network i grupy BankTrack, który śledzi i analizuje inwestycje banków na całym świecie, wykazał, że Barclays zainwestował w zeszłym roku 24 mld USD (20 mld GBP) w paliwa kopalne.

60-letni Michael Silkstone z Huddersfield powiedział „The Guardian”, że protestuje „ponieważ to jego pokolenie spowodowało to wszystko”. „Jesteśmy tutaj, ponieważ banki

inwestują ogromne kwoty w paliwa kopalne, które zanieczyszczają nasz klimat, i robią to wyłącznie dla zysku. Nie przejmują się ludźmi, nie przejmują się mną ani moim synem, ani wnukiem” – dodał.

28-letnia Reem Reynolds z Whalley Range w Manchesterze przyznała: „Jestem zbyt przestraszona by mieć dzieci, zmiany klimatu wpłyną na nas wszystkich, bez względu na to, jak bezpiecznie czujesz się teraz”.

Autorstwo: AG

Źródło: [Cooltura24.co.uk](http://Cooltura24.co.uk)